Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

ILUSTROWANY KURJER FILATELISTYCZNY

ORGAN POLS. ZWIĄZKU AKAD FILATEL

ORGAN POLS. KLUBU FILATELIST

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
LWÓW, ul. Kurkowa L. 5/Ip.
P. K. O. WARSZAWA Nr. 152.836.

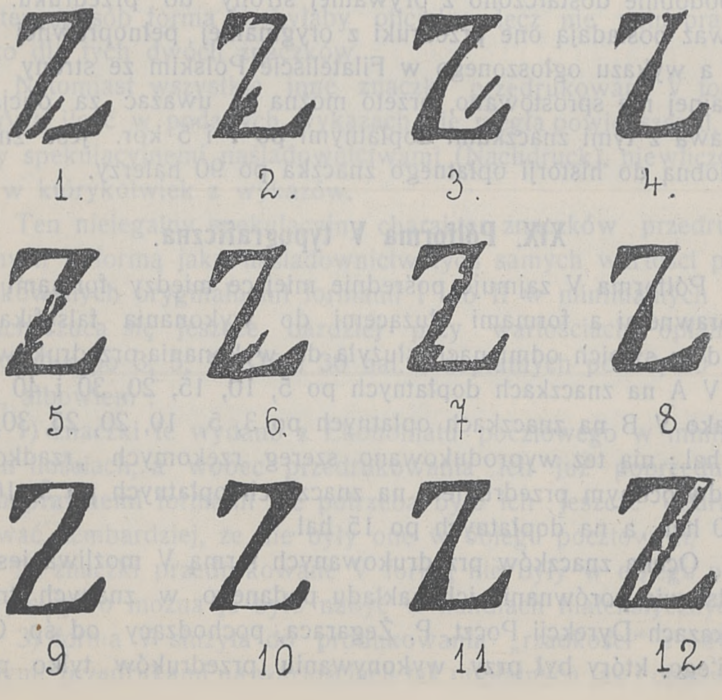
Cena egzemplarza
50 gr.

Prenumerata roczna:
(8 zesz). w kraju: 3 zł.
zagranicą 4 zł.

Wydawca: JERZY ZADUROWICZ

Rok VIII. Lwów, październik 1931 Nr. 81.

Typy skrobanych „Z".



Prof. Stan. Mikstein.

Pierwsze polskie znaczki dla b. zaboru austrjackiego.

XVIII. Litograficzna ćwierćforma IV B.

(ciąg dalszy)

Tą właśnie ćwierćformą IV B musiano również przedrukować dopłatne znaczki po 1, 5 i 10 kor. Znaczki te posiadają przedruk wykonany farbą pomarańczowo-czerwoną W wykazie Dyrekcji Poczt podano tylko dopłatne znaczki po 10 kor. w ilości 40 szt. i to w formie dopisania niebieskim ołówkiem, przez poprawienie liczby 15 (to jest pierwotnie przedrukowanych typograficzną I formą w kolorze czarnym) na liczbę 55 z uwagą „40 u Zielińskiego“. Zatem znaczki dopłatne po 10 kor. wydano z Ekonomatu pocztowego, jednak znacznie później już po ustąpieniu P. Cunradi‘ego, który tylko 3 dni był przy kontroli przedrukowywania; dla tego też nie ma ich w wykazie P. Żegaraca, który otrzymał wykaz właśnie od P. Cunradi‘ego.

Natomiast brak tak w wykazie Dyrekcji Poczt jak i w wykazie P. Żegaraca dopłatnych znaczków po 1 i 5 kor. wskazuje na to, że ich nie wydano z Ekonomatu pocztowego, tylko prawdopodobnie dostarczono z prywatnej strony do przedruku. Ponieważ posiadają one przedruki z oryginalnej pełnoprawnej formy a wykazu ogłoszonego w Filateliście Polskim ze strony miarodajnej nie sprostowano, przeto można je uważać za oficjalne. Sprawa z tymi znaczkami dopłatnymi po 1 i 5 kor. jest znowu podobną do historji opłatnego znaczka po 90 halerzy.

XIX. Półforma V typograficzna.

Półforma V zajmuje pośrednie miejsce między formami pełnoprawnemi a formami służącemi do wykonania falsyfikatów. W dwu swoich odmianach służyła do wykonania przedruków jako V A na znaczkach dopłatnych po 5, 10, 15, 20, 30 i 40 hal., a jako V B na znaczkach opłatnych po 3, 5, 10, 20, 25, 30, 40, 90 hal.; nią też wyprodukowano szereg rzekomych „rzadkości“ z odwróconym przedrukiem na znaczkach opłatnych po 3, 10, 30 90 hal., a na dopłatnych po 15 hal.

i Ocena znaczków przedrukowanych formą V możliwa jest na podstawie porównania ich nakładu podanego w znanych trzech wykazach Dyrekcji Poczt, P. Żegaraca, pochodzący od śp. Cunradi‘ego, który był przy wykonywaniu przedruków tylko przez

kilka (trzy) pierwszych dni, podaje ilość znaczków wydanych urzędownie do przedrukowania z Ekonomatu Pocztowego.

Wykaz dyrekcji Poczt podaje ostateczną ilość przedrukowanych znaczków, ale tylko i wyłącznie wydanych z Ekonomatu pocztowego, jak to zresztą wynika z wykonanych na nim adnotacyj niebieskim ołówkiem a w szczególności z dopisania później wydanych z Ekonomatu 40 sztuk znaczków dopłatnych po 10 kor.

Wykaz Filatelisty Polskiego podaje również znaczki wprawdzie przedrukowane nawet oficjalnemi i pełnoprawnemi formami (n. p. dopłatne po 1 i 5 kor.) jednak nie objęte poprzednimi dwoma wykazami, a zatem niedostarczone urzędownie z Ekonomatu pocztowego tylko prawdopodobnie ze strony prywatnej.

Z porównania tych trzech wykazów wynika, że ze znaczków z typograficznym przedrukiem tylko ilość znaczków opłatnych po 90 hal. a z dopłatnych po 40 hal. uległa powiększeniu i że tej nadwyżki nie dostarczono z Ekonomatu pocztowego.

Ponieważ wykazu Filatelisty Polskiego ze strony miarodajnej nie sprostowano ani mu też nie zaprzeczono, przeto należałoby przyjąć, że te dwa znaczki, opłatny po 90 hal. i dopłatny po 40 hal. przedrukowane forma V byłyby wprawdzie oficjalne, jednak niepełnoprawne pod względem filatelistycznym, albowiem żadne znaczki przedrukowane V formą nie były w obiegu pocztowym. W ten sposób forma V byłaby oficjalną lecz nie pełnoprawną tylko dla tych dwóch znaczków.

Natomiast wszystkie inne znaczki przedrukowane V formą, których ilość w podanych wykazach nie uległa powiększeniu, byłyby spekulacyjnemi naśladownictwami (Nachdruck), niewliczonemi w którykolwiek z wykazów.

Ten nielegalny spekulacyjny charakter znaczków przedrukowanych V formą jako naśladownictw tych samych wartości przedrukowanych oryginalnemi formami I lub II w minimalnych ilościach rzuca się jeszcze bardziej przy wartościach opłatnych znaczków po 3, 5, 10, 25 i 30 hal. i dopłatnych po 10, 20 i 30 hal., albowiem :

1) znaczki te wydano z Ekonomatu pocztowego w minimalnych ilościach, a wobec przedrukowania ich już poprzedniemi pełnoprawnemi formami nie potrzeba było ich jeszcze dodrukowywać, tembardziej, że nie były one w obiegu pocztowym,

2) znaczki przedrukowane V formą nie były w obiegu pocztowym tylko można je było nabyć w handlach filatelistycznych.

3) forma V służyła do produkowania „rzadkości" z odwróconymi przedrukami na wartościach tak dopłatnych jak i opłatnych.

Poznawszy charakter V formy możemy teraz omówić jej budowę i układ. Złożono ją z pozostałych półwierszy linotypowych dolnej połowy I formy typograficznej po jej rozebraniu, o czem świadczy zupełnie nowy układ rombów oraz poprzemienianie pozycyj poszczególnych półwierszy linotypowych, a mianowicie w szczególności:

Rząd poziomy I półformy V jest IX rzędem poziomym I formy, przyczem półwiersze słów POLSKA czyli (N) zostały przestawione lewy półwiersz (N) I formy na prawą stronę V półformy i odwrotnie.

Rząd poziomy II półformy V jest VIII rzędem poziomym I formy.

Rząd poziomy III półformy V jest VII rzędem poziomym I formy.

Rząd poziomy IV półformy V jest VI rzędem poziomym I formy.

Rząd poziomy V półformy V jest X rzędem poziomym I formy, przyczem znowu obydwa półwiersze ze słowami POCZTA i POLSKA czyli (M 2 i N 2) z lewej strony I formy zostały przełożone na prawą stronę V półformy a prawe I formy na lewą V formy.

Dla orjentacji i łatwego wyszukania przedruków V formy identycznych z przedrukami dolnej połowy I formy a zatem i odpowiednich usterek liter, podaję schematyczny rysunek V półformy. Poszczególne pola oznaczają znaczki V półformy a małe cyfry umieszczone u góry pól kolejne ich numery w półformie V. Cyfry większe umieszczone w środku pól oznaczają numery znaczków dolnej połowy I formy posiadające identyczny przedruk z tymi samemi usterkami liter. Jeżeli na polu znajdują się dwie większe cyfry jedna pod drugą, (tylko w pierwszym poziomym rzędzie) to górna odnosi się do słowa POCZTA a dolna do słowa POLSKA.

Ustawienie słów POCZTA, POLSKA i rombu na poszczególnych znaczkach półarkuszy przedrukowanych typograficzną półformą V.

(↓ litery „P" obu słów leżą pionowo pod sobą; ← słowo Polska przesunięte na lewo ; → słowo Polska przesunięte na prawo względem słowa Poczta. Liczba górna podaje wielkość przesunięcia słowa Polska względem słowa Poczta, a dolna liczba odległość początku rombu od poprzedniej granicy pionowe-

kreski litery „P“ słowa Poczta. Każde pole odpowiada jednemu znaczkowi półarkusza. Wymiary podane w milimetrach).

→ 1/4 5 1/8	→ 1/4 5 1/2	↓ 5 1/4	← 1/4 5 7/8	← 3/8 5 1/2	→ 1/2 6 1/4	→ 3/8 6	↓ 5 5/8	← 1/4 5 1/4	← 1/4 5 3/4
→ 1/4 5	↓ 5 3/8	← 1/8 5	← 1/2 5 1/2	← 1/2 5 1/4	→ 1/4 6	↓ 5 5/8	← 1/4 5 1/4	← 1/2 5	← 1/2 5 1/2
→ 1/4 5 1/8	↓ 5 7/8	← 1/8 5 5/8	← 1/2 6	← 1/2 5 1/2	→ 1/8 6 1/4	↓ 5 5/8	← 1/4 5 1/4	← 1/2 5 5/8	← 1/2 5 1/2
→ 1/4 5 1/4	↓ 5 1/2	← 1/8 6	← 1/2 5 1/2	← 3/8 6 1/8	→ 1/4 5 1/4	↓ 5 5/8	← 1/4 5 1/4	← 1/2 5	← 1/2 5 1/2
→ 3/8 5 1/4	→ 1/4 5 3/4	↓ 5 1/4	← 1/2 5 1/2	← 3/8 6	→ 3/8 5 1/2	→ 1/4 5 5/8	↓ 6	← 1/4 5 3/4	← 1/4 5 1/2

Pomiar typograficznej półformy V.

Odstępy między rombami w półformie V.

Między szer. pion.		1 i 2	2 i 3	3 i 4	4 i 5	5 i 6	6 i 7	7 i 8	8 i 9	9 i 10
W rzędzie poziom.	1	24	23 1/4	24	23 1/2		23 1/4	23 1/2	23	24
	2	„	23 1/2	„	„		23 1/2	„	„	„
	3	24 1/2	„	„	23		23	„	24 1/2	23 1/2
	4	24	24	23 1/2	24		24	„	23 1/2	24
	5	„	23 1/4	24	„		„	24	„	23

Usterki liter w półformie V są takie same jak i w dolnej połowie I formy. Układ rombów w V półformie jest nowy, albowiem nie odpowiada ani usterkami ani odległościami pomiędzy poszczególnemi rombami układowi I formy.

Jak już z poprzedniego wynika V półforma obejmowała przedruki dla 50 znaczków, to jest połowy arkusza. Rozróżniamy jej dwie odmiany a mianowicie: odmianę A dla znaczków dopłatnych o wymiarze 25.25 mm. i odmianę B dla znaczków opłatnych o wymiarze 25.30 mm; różnią się one tylko odstępami między poziomymi rzędami przedruków. Ustawienie poszczególnych przedruków na pojedynczych znaczkach jest identyczne w obu jej odmianach.

(C. d. n.)

ROZMAITOŚCI.

Kradł znaczki pocztowe i dawał w prezencie nadobnej kuzynce. Sentymentalna miłość, jaką płonął pewien paryski urzędnik pocztowy do swojej kuzynki z prowincji, zepchnęła go na drogę osobliwego występku. Ponieważ kuzynka jest namiętną zbieraczką znaczków pocztowych, urzędnik ów przywoził jej za każdym razem, gdy przyjeżdżał do niej w odwiedziny na prowincję, wspaniałą kolekcję zagranicznych znaczków pocztowych. W jaki sposób zdobywał je? Zdzierał je poprostu z listów i pocztówek, przesyłanych z zagranicy do Francji, które jako niedoręczalne musiały wracać z powrotem zagranicę. W czasie rewizji znaleziono u niego 1200 znaczków pocztowych, przeznaczonych dla kuzynki z prowincji. Poczta nie poniosła przez to żadnej szkody, ale ponieważ urzędnik dopuścił się przestępstwa, musiano go ukarać. Tylko ze względu na jego płomienną miłość do kuzynki, która popchnęła go na złą drogę, skazano go tylko na 2 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Senzacyjne odkrycie. „Herald Examiner" donosi pod datą 16 bm. co następuje: Niedawno temu, w pobliżu Oatman (w Kalifornji) w samotnej, opuszczonej chacie, przenocować chciało dwóch robotników zajętych przy minach złota. Kiedy przygotowali legowisko, zauważyli, że w izbie znajduje się liczna rodzina wężów. Przerażeni spakowali manatki i uciekli. Nazajutrz wysadzili dynamitem chatę i gniazdo wężowe. Po wysadzeniu chaty utworzył się lej głęboki, przyczem okazało się, że lej ten prowadzi do dużej piwnicy. Zaciekawieni, co tam być może, spuścili się w ciemną czeluść i świecąc sobie latarką elektryczną, zauważyli w odległej komorze piwnicy szkielet muła do którego przytroczona była duża pocztowa torba owinięta w nieprzemakalne płótno. Robotnicy otworzyli torbę i znaleźli w niej 200 listów z roku 1849. Znaczna ich część adresowana była do niejakiego porucznika George'a H. Whitaker, Compagnie F. pierwszego ochotniczego pułku kalifornijskiego. Inne znów nosiły adresy bądźto męskie, bądź kobiece, jak się zdaje różnych mieszkańców miasteczka Oatman w Kalifornji, którzy już dawno pomarli. W pierwszej chwili nie wiedzieli robotnicy, co począć z takiem znaleźnem. Lecz ich wnet pouczył miejscowy urzędnik pocztowy, że znaczki pocztowe na znalezionych listach przedstawiają dziś miljonowy majątek, ponieważ są to najrzad-

sze okazy. Istotnie tak było. Gdy wypadek ten stał się głośny, zgłosiło się wielu filatelistów, płacąc znaczne sumy za każdą sztukę. Niektóre osiągnęły cenę 5000 i 7500 dolarów. Potem rozkupili te znaczki pocztowe kolekcjoniści i handlarze nowojorscy za okrągłą sumę 3 miljonów dolarów. Znawcy twierdzą, że wśród tych znaczków pocztowych znajdują się egzemplarze o wartości przewyższającej znacznie cenę, zapłaconą przez owych handlarzy. „Herald Examiner" tłómaczy wypadek znalezienia torby pocztowej z roku 1849 tem, że w owym czasie, tj. w 1849 r. panowały w Oatman i w okolicy całej rozruchy rewolucyjne. Kurjer pocztowy został prawdopodobnie obrabowany i zamordowany, a potem ktoś zakopał w piwnicy „bezwartościową" torbę z listami razem z trupem muła.

Według zestawień Ministerstwa Poczt i Telegrafów w r. ub. został osiągnięty rekord liczby przesyłek listowych, przekazanych przez pocztę polską. Ogółem wysłano 1,100.000.000 (miljard i sto miljonów) listów.

Instytucje pocztowo-telegraficzne w Polsce. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w Polsce znajduje się ogółem 3.646 instytucyj pocztowych, w tem 1.952 urzędów i 1.694 agencji pocztowych, 3.845 stacyj telegraficznych oraz 3.659 stacyj telefonów międzymiastowych. Z ogólnej liczby instytucyj pocztowych 1.082 znajduje się w województwach centralnych (655 urzędów i 427 agencyj), 1.025 w woj. zachodnich (390 urzędów i 635 agencyj), 959 w woj. południowych (574 urzędy i 385 agencyj), oraz 580 w woj. wschodnich (533 urzędy i 247 agencyj). Z liczby 3.845 stacyj telegraficznych 1.007 znajduje się woj. centralnych, 1.589 w zachodnich, 695 w południowych i 554 we wschodnich. Telefonów międzymiastowych jest na terenie województw centralnych 1.002, zachodnich 1.589, południowych 682, oraz wschodnich 553.

PRZEGLĄD NOWOŚCI.

Austrja. Ukazała się nader artystycznie wykonana serja znaczków dobroczynnych z podobiznami wybitnych austrjackich poetów. Wydanie to jest zupełnie podobne do serji kompozytorów, wydanej w roku 1922. Obecna serja obejmuje 6 następujących wartości (w nawiasach podajemy nazwiska poetów): 10+10 gr. fioletowy (F. Raimund), 20+20 gr. czarny (Fr. Grillparzer), 30+30 gr. (J. Nestroy), 40+40 gr. c.-niebieski (A. Stifter),

50+50 gr. (L. Anzengruber), 1+1 szyl. j.-brunatny (P. Rosegger). Nakład tego wydania wynosi 65000 seryj.

Francja wydała nowy znaczek opłaty za 2 franki barwy brunatnej z widokiem Łuku Triumfalnego w Paryżu.

Holandja uzupełniła serję opłaty nową wartością za 21 cent. koloru oliwkowego.

Jugosławja zmieniła serje znaczków opłaty i dopłaty. Na pierwszych umieszczono podobiznę króla Aleksandra w owalu, zaś na drugich herb Jugosławji. Serja opłaty składa się z 10 następujących wartości: 25 p. szary, 50 p. zielony, 1 d. czerwony, 3 d. niebieski, 4 d. pomarańczowy, 5 d. fioletowy, 10 d. j.-brunatny, 15 d. brunatny, 20 d. c.-lila i 30 d. c.-czerwony, zaś serje dopłaty z 5 wartości: 50 p. fioletowy, 1 d. czerwony, 2 d. niebieski, 5 d. żółty, 10 d. brunatny.

Łotwa ponownie puściła w obieg ostatnio wycofaną serję dobroczynną, jednak z nadrukiem nowej wartości: 1 s. na 16 s., 2 s./17, 4 s./19, 5 s./20, 6 s,/9, 10 s./25, 15 s./23, 20 s./35, 25 s./45 i 30 s./55.

Rumunja wydała nowe wartości serji urzędowej z herbem Rumunji: 2 lei zielony i 3 lei czerwony.

Szwajcarja przygotowuje nową serję znaczków „PRO JUVENTUTE“, złożoną z czterech wartości: 5 rp. (jeziora w Górnym Engadynie), 10 rp. (widok Alp szwajcarskich), 20 rp. (jezioro Genewskie) i 30 rp. (podobizna Al. Vinet).

Organizacje

Kołomyjskie dziwy. Korzystając z chwilowego pobytu w Kołomyji, postanowiłem zapoznać się z życiem organizacyjnem miejscowego Klubu Filatelistów, który jak wiadomo w roku bieżącym obchodził uroczyście 5-lecie swego istnienia. Obawiałem się jedynie, że z powodu okresu wakacyjnego Klub może być nieczynny. Na szczęście obawy moje okazały się płonne, gdyż dowiedziałem się od jednego z członków, że zebrania odbywają się bez przerwy przez cały rok. Przyznam się szczerze, że szedłem na to zebranie z dużem zainteresowaniem. Wiedząc dobrze jak suchotniczy żywot wiodą związki filatelistyczne po większych miastach, zaintrygowany byłem wiadomościami o pomyśl-

nym rozwoju tej kresowej placówki. I powiem krótko, tem co ujrzałem, byłem zaskoczony.

W lokalu klubowym, który mieści w jednym z obszernych pokoi restauracyjnych p. Rottenberga, zastałem już kilku członków, z którymi po zapoznaniu się rozpocząłem pogawędkę na różne tematy z dziedziny filatelistyki. Przedewszystkiem biadano (jak zresztą i w całej Polsce) na katastrofalny brak nowości polskich, wskutek czego kontakt wymienny z zagranicą jest bardzo utrudniony. Między innemi poruszono szereg spraw organizacyjnych, jak konieczność utworzenia ogólnej organizacji filatelistycznej, która podjęłaby się obrony interesów filatelistyki polskiej na terenie międzynarodowym (niskie notowania znaczków polskich w obcych katalogach).

Z kolei zapoznałem się z życiem klubowem. Klub posiada bibljotekę zaopatrzoną w szereg czasopism filatelistycznych oraz dzieł fachowych starannie oprawionych, z których członkowie chętnie korzystają. Również dobrze prosperuje dział wyborów prowadzony sprawnie przez sekretarza p. Schmallenberga. W czasie zebrania członkowie dokonali kilka wzajemnych wymian oraz przeglądnęli wybory będące w dniu tym do ich dyspozycji. Nader charakterystycznym objawem jaki zauważyłem, jest płacenie wkładek członkowskich bez upomnienia skarbnika, co jest najlepszym dowodem, że członkowie mają korzyści z tej organizacji i że zależy im na jej istnieniu. A świadczy o tem jeszcze następujący fakt: Jeden z członków mimo przesiedlenia się do miejscowości odległej o kilkadziesiąt kilometrów od Kołomyji nie tylko nie wystąpił z klubu, ale przyjeżdża od czasu do czasu na zebrania. Widać z tego najlepiej, jak silnie zżył się z klubem i jak bardzo odczuwa potrzebę należenia do organizacji filatelistycznej.

Niejeden zapewne z filatelistów czytając powyższą notatkę machnie ręką i zapyta się po co ja to piszę. Otóż piszę tych kilka słów po to, aby wykazać na konkretnym fakcie, co może zdziałać dobra wola i zrozumienie korzyści zyskanych z należenia do organizacji filatetistycznej. Naturalnie korzyści te będą wtedy, gdy organizacją pokierują ludzie energiczni i wykazujący pełnię inicjatywy. Gdyby w ten sposób organizowano związki po większych miastach, to napewno liczyłyby one conajmniej po kilkadziesiąt członków, a nie jak obecnie kilkunastu. Musimy bowiem pamiętać zwłaszcza w obecnych czasach, że rozwój i siła danej organizacji zależy od korzyści jakie ona daje swym członkom, a to zależy od ludzi, którzy znaleźli się u steru da-

nego związku. Nieraz największe organizacje, o ile mają niedołężnych kierowników, upadają i znikają z powierzchni życia. Pamiętając o powyższych uwagach przy zakładaniu nowych organizacji możemy być pewni powodzenia naszego przedsięwzięcia.

J. Z.

Filatelistyczna Bibljoteka Wędrowna. Zainteresowanie się filatelistów sprawą utworzenia Fil. Bibl. Wędr. obrazują najlepiej listy i zgłoszenia na czytelników tej przyszłej placówki, nadsyłane z całego kraju. Mniej jest natomiast ofiarodawców, a przecież nadesłanie nawet kilku czasopism dla poszczególnego zbieracza nie przyniesie żadnego uszczerbku, przeciwnie korzyść, bo z pojedynczych numerów powstaną całe roczniki, z których każdy będzie mógł korzystac.

Trudno jest tutaj wymienić wszystko, co byśmy chcieli mieć w naszej bibljotece. Jest już około 100 oprawionych tomów. Zaczątki skromne i dlatego apelujemy do Was zbieracze o pomoc, gdyż tą drogą da się zebrać bardzo bogaty zbiór wydawnictw filatelistycznych. Chcielibyśmy posiadać możliwie wszystkie wydawnictwa polskie. Szczególnie chodzi nam o skompletowanie „Il. Kurjera Filatelistycznego“ od Nr. 1—36, „Il. Przeglądu Fil.“ do roku 1927, „Ikaros“, „Echo Filatelistyczne“, „Nowego Filatelisty“ i innych.

Inicjatywa utworzenia Bibljoteki podjęta została przez p. Wład. Łękowskiego, współzałożyciela Tow. filatel.: „TUTMONDA UNIO DE KOLEKTANTOI“, którego statut znajduje się w legalizacji. Celem „T. U. K.“ będzie krzewienie wśród filatelistów idei pomocniczego języka międzynarodowego Esperanto. „T. U. K.“ organizujące Fil. Bibl. Wędr. docenia konieczność udostępnienia korzystania z niej, nie tylko członkom jednego towarzystwa, lecz uczynienie z niej placówki dostępnej dla wszystkich zbieraczy i członków innych zw. filat. W tym celu nawiążemy ze wszystkiemi organizacjami filatelistycznemi stosunki umożliwiające nawet bezpłatne korzystanie z bibljoteki członkom towarzystw współpracujących z nami w tej dziedzinie. Mamy już zapewnioną współpracę szeregu wybitnych jednostek.

Spodziewamy się, że tym razem Czytelnicy „I. K. F.“ nie poprzestaną tylko na przeczytaniu tej zmianki, a tym, którzy już swój obowiązek spełnili składam podziękowanie, a mianowicie: p. Sewerynowi Apterowi (Kraków) za nadesłanie 5 czasopism

p. Stefanowi Fąferkowi (Gdańsk) „ „ 380 „

p. Zygfrydowi Piekułkowi (Warszawa) za nadesłanie 21 czasopism i książek,

p. Stanisł. Malinowskiemu (Warszawa) za nadesłanie 14 czasopism.

Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem: Władysław Łękowski — Warszawa — Żoliborz ul. Krasińskiego 16, m. 156.

Wiadomości bieżące

Następny numer „I. K. F.“ ukaże się 10 listopada br. Termin nadsyłania ogłoszeń upływa 25 października.

Pierwszy sukces „I. K. F.“ na terenie międzynarodowym. W dniach 22-30 sierpnia br. odbyła się w Hamburgu międzynarodowa wystawa filatelistyczna, która zgromadziła elitę całego świata filatelistycznego. W dziale czasopism filatelistycznych, wśród wielu państw można było zauważyć i Polskę, którą reprezentowało nasze wydawnictwo, wystawiając komplet „I. K. F.“. Skromny eksponat, którego okładkę zdobił powiększony rysunek 20-groszowego znaczka z podobizną Prez. Mościckiego wskazywał licznym rzeszom zwiedzającym wystawę, że polscy filateliści mają również swoje pismo, które mimo obecnego kryzysu gospodarczego pomyślnie się rozwija. Jury wystawowe złożone z wybitnych filatelistów oceniając wysiłki nasze zmierzające w kierunku propagandy idei filatelistycznej wśród naszego społeczeństwa, przyznało eksponatowi naszemu jako nagrodę dyplom honorowy. Nadmienić należy, że powyższe odznaczenie jest pierwszem, jakie uzyskało polskie pismo filatelistyczne na terenie zagranicznym.

W numerze niniejszym drukujemy dalszy ciąg pracy prof. Miksteina, który chwilowo musieliśmy przerwać z powodu zamieszczenia artykułu dyskusyjnego dotyczącego tego samego problemu. Druk tej rozprawy omawiającej wyczerpująco wydanie krakowskie, ukończymy w numerze grudniowym. Przy tej sposobności zaznaczyć wypada, że znane czasopismo „Die Postmarke“ rozpoczęło druk wspomnianej pracy w języku niemieckim, co świadczy, że problemem tym interesuje się również i zagranica.

Kupieckie zwyczaje p. Kamińskiego z Torunia. Zapewne znane jest naszym Czytelnikom biuro filatelistyczne p. Kamińskiego z Torunia, choćby tylko ze swej niesolidności. Ostatnio firma ta

zamieściła w naszem piśmie ogłoszenie reklamujące ostatnie wydanie albumu Polski. Sądziliśmy, że po znanych niepowodzeniach z „Il. Przeglądem Filatelistycznym“ p. Kamiński uregulował wreszcie swoje stosunki finansowe i przyjęte zamówienia będzie należycie wykonywał. Tymczasem okazało się, że mniemanie nasze było złudne. Świadczy o tem najlepiej następujący fakt. Jeden z naszych Czytelników p. M. P. z Krakowa zamówił dnia 7-go maja wyżej wspomniane album, wysyłając równocześnie należytość przekazem pocztowym. Mimo kilku upomnień listownych dotychczas nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Wobec tego poszkodowany zwrócił się do naszej redakcji z prośbą o interwencję. Ponieważ wszelkie pisemne upomnienia okazały się bezcelowe, wzywamy przeto tą drogą p. Kamińskiego do bezzwłocznego zwrócenia pobranej kwoty, w przeciwnym bowiem razie będziemy zmuszeni ogłosić bojkot jego firmy pozbawionej najkardynalniejszych zasad etyki kupieckiej.

„Luposta“. W lipcu 1932 r. odbędzie się międzynarodowa wystawa poczty lolniczej. Na czele komitetu wystawowego, który przystąpił już do prac przygotowawczych, stanął prezes poczty gdańskiej p. Zander. Wszelkie zapytania należy kierować pod adresem Sekretarjatu, który jest następujący: „Luposta 1932“, Gdańsk-Danzig I, Schliessfach 111.

Catalogue Complet de Belgique, Congo et Est Africain Belge, wydany nakładem firmy A. Warogiers — Antwerpja (Stron 107) cena 7·50 fr. belg. Katalog ten obejmuje wszystkie znaczki Belgji oraz kolonij belgijskich przy uwzględnieniu wszelkich odmian papieru i kolorów. Celem ułatwienia zbieraczom używającym katalogów ogólnych, szybkiego zorjentowania się w nowym podręczniku, autor podaje obok swojej numeracji, także numerację najbardziej znanych katalogów jak Yverta, Michla, Gibbousa i Scotta. Pod względem formy zewnętrznej katalog jest wykonany bardzo starannie. Liczne, wyraźne ilustracje zdobią ten nowy zabytek literatury filatelistycznej.

W administracji mozna nabyć: Komplet „I. K. F.“ Nr. 1—81 wraz z wszystkimi dodatkami (przeszło 1100 stron druku oraz wiele ilustracyj) i prenumeratą do końca r. b.: 35·— zł. + 2 zł. koszta przesyłki. To samo bez Nr. 25: 30 zł. + 2·— zł. koszta przesyłki. Poszczególne zeszyty w miarę zapasu po 50 gr. za egzemplarz + 5 gr. porto.

Ostrzegamy !

przed następującemi nieuczciwemi jednostkami i firmami:

Wir warnen

vor folgenden, unehrlichen Personen und Firmen:

Grünszpan Kielce, Rynek 18. **Alf. Teslou Dopart** Estonja. **H. Grünberg** Rzeszów Baldach 13. **I Spiegelman** Łódź, Narutowicza 9. **J. Wiśniewski** Bydgoszcz, Miłośna 10, **J. Mozdyniewicz i W. Strzelbicki** Warszawa, Śto-Krzyska 11/11. **Ign. Ores** Kraków, Rynek 9, **M. Stencel** Gdańsk, pl Heveliusa. **S. Tomalik** Zagożdżon. **E. Jegoroff** Warszawa, Marszałkowska 63 **Wł. Nowak** Bydgoszcz ul. Sienkiewicza 43 (Uniwersal) **Int. Rundsendeverkehr** „Globus“ Wien II. **S. Silberstein** Łódź, Andrzeja 30 **H. Fuhrmann** Iłowo k/Działdowa. **A v de Velde** Amsterdam Zuid. **M. Babiński** N. Sącz **I. Richter** N. Wieś k/Katowic. **S. Jamroz** Sosnowiec 3-Maja 35. **J. Pawłowski** Skażysko — Kamienna **A. Schröder** Berlin — Pankow. **M. D. Futerko** Częstochowa Piłsudskiego 17 **A. Kraus** Lwów, **B. Płociński** Augustów, **R. Krawiec** dawniej Augustów ob. Sulejów k/Piotrkowa **E. Reindl** Kraków Tomasza, **W Bieńkowski** Grudziądz Nadgórna 48a. **B. Chwiałkowski** Grudziądz Moniuszki 4, **A. Bachorek** Gdańsk Abegasse 5b, **Księgarnia Pocztowa** Tarnów,

Ogłoszenia

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. — 30·— zł., 1/2 str. — 17·—, 1/3 str. — 12·—, 1/4 str. — 9·—, 1/6 str. — 6·50, 1/8 str. — 5·50 zł.
Drobne ogłoszenia: słowo — 10 zł. najmniejsze ogłoszenia 1·50 zł.
Druk czerw. + 25%, Druk dwubarwny + 50% ogłoszenia w tekście + 100% Opust: 4×10%, 8×20%

Redaktor odpow.: Jerzy Zadurowicz. **Druk. J. Landesberg, Złoczów**